GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 128. 11. Sierpnia 1817.

Szałowski

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — W. Alexander Józef Lgocki, dziedzic dobr Lgoty w Cyrkule Myślenickim, oświadczył się, iż dla uroczystego obchodzenia przybycia N. Cesarza i Króla do Galicyi, żołnierzowi inwalidowi ze wsi Lgoty, lub gdyby się żaden z tamtąd rodem będący nie znaydował, z wiosek Witanowic, Tłuczan, Rokowa, Brzeźnicy, Kopytówki, Ryczowa, lub z inney w Myślenickim położoney włości, rolę z budynkiem wiecznemi czasy dać, a oprócz tego ieszcze inwalida w drzewo opałowe opatrzyć, i od powinności dworskich uwolnić postanowił.

Według oświadczeń z C. K. Cyrkułowego Urzędu Brzeżańskiego nadesłanych, obowiązały się tameczne Dominiia Dunaiów, Markowa i Korlow, żołnierzom inwalidom Janowi Dubince, Antoniemu Schüllerowi, Franciszkowi Drzęskiemu i Piotrowi Portakowi, codziennie po 6 krayc., od dnia 15. Stycznia r. b. zacząwszy, wypłacać.

Podobnymże sposobem obowiązało się Dominium Korowa żołnierzom inwalidom Michałowi Dusznicowi i Janowi Mackowemu po 30 ZR. od 28. Stycznia r. b. zacząwszy; Dominium zaś Firlejow po 20 ZR., Gmina Korzelice takoż po 20 ZR. dla inwalida Jakóba Slewy, corocznie płacić; zaś Dominium Bustrowce przyrzekło na wsparcie inwalida Semka Bartusza 50 ZR. raz nazawsze złożyć.

W. Głowacki dziedzic dóbr Kalec obowiązał się inwalidowi Tomaszowi Dybie oprócz żywności i odzieży co rok po 10 ZR. dawać.

Takoż obowiązało się Dominium Stratyn wraz z Gminą Dubrynowem, dla inwalida Bazylego Bigosza, oprócz potrzebney odzieży i roczney płacy 50 ZR., dać dom, ogród i pole na 8 korcy wysiewu, onegoż od wszelkich ciężarów inwentarskich uwolnić, i w powinnościach publicznych zastępować.

Dominium Nowosiołka ofiarowało na wsparcie inwalida Jana Kohara 25 ZR. pensyi i potrzebną odzież.

Nie mniey ofiarowali dziedzice dóbr Chorostkowa W. Nowakowski, i Bursztyna JW. Ignacy Hrabia Skarbek dla inwalidów swoich to wszystko, co się do wygodnego i lepszego ich bytu przyczynić może.

Dominium Malczyce w Cyrkule Lwowskim ofiarowało coroczną składkę 100 ZR. na utrzymanie inwalida Józefa Paieckiego, a tameczne Gminy Malczyce, Załuże, Mszan, Sucha wola, Domażyr i Zielów co rok 168 ZR. 24 Kr. w W. W.

Gmina Hołoskowice w Cyrkule Rzeszowskim obowiązała się na wsparcie inwalida Bazylego Marchana 20 ZR.; Dominium Pleśniany na wsparcie inwalida Marmochy 5 ZR.; Gminy zaś Zelechow wielki, Tadanie i Spas, na utrzymanie inwalida Mateusza Kozaka 24 ZR. 20 Kr., co rok składać.

Te piękne czyny, świadczące o prawdziwey dobroczynności i przywiązaniu do Rządu, podaią się niniejszem do wiadomości publiczney.

Według doniesienia C. K. Cyrkułowego Urzędu Kołomeyskiego, starał się P. Eichhorn, dziedzic dóbr Oleszkowa i Kielichowa w Cyrkule tamecznym, które w zeszłym roku kupił, niedostatkowi poddanych swoich, z nieurodzaiu i innych przypadków pochodzącemu, przez znakomite zapomożenie w zbożu i w pieniądzach, przez zastąpienie ich w opłacie podatków publicznych, i przez spłacenie niektórych długów gminnych, tak dzielnie i hoynie zaradzić, iż obiedwie pomienione Gminy zniewolonemi zostały o tem C. K. Urzędowi cyrkułowemu doniesienie uczynić, i tym sposobem wdzięczność swoią wynurzyć.

Rząd kraiowy oświadczył pomienionemu dziedzicowi za ten czyn chwalebny ukontentowanie swoie, i miło mu iest takowy niniejszem do publiczney podać wiadomości.

Ze Stryia d. 30. Lipca. — Onegdaj o godzinie czwartey z południa zjechali tu NN. Cesarstwo Ichmość ze Lwowa wśród odgłosu wszystkich dzwonów, huku dział i naywiększych okrzyków

A

wielce uradowanych mieszkańców, którzy rzędami na całym gościńcu stali, do tuteyszego cyrkułowego miasta.

NN. Cesarstwo Ichmość raczyli od orszaku małych dziewcząt, na których czele znaydowała się 6cioletna córka Starosty cykułowego Ur. Maltzeka, odebrać nayłaskawiey wiersz sobie podany, a potem kazali sobie przedstawić Woyskowość, Urzędników cyrkułowych i innych, Duchowieństwo i zgromadzoną Szlachtę, poczem puścili się w dalszą podróż do Bolechowa, gdzie oglądali żupę solną i aż do nocy posłuchanie dawali.

Wczora raczyli NN. Cesarstwo Ichmość podczas przeiazdu swoiego przez Dolinę zwrócić uwagę swoią na warzenie soli, poczem puścili się w dalszą podróż przez Kalusz do Stanisławowa.

Z Kołomei dnia 2. Sierpnia. — Dnia 31go z. m. o godz. 8mey z rana zjechali NN. Cesarstwo Ichmość w naylepszem zdrowiu do Łączyna, pierwszey stacyi Cyrkułu Kołomeyskiego, gdzie oglądali dom żupy solney.

W Kołomei raczyli NN. Cesarstwo przyiąć u siebie Woyskowość, Urzędników cyrkułowych i zgromadzoną Szlachtę Cyrkułu tego, a po obiedzie wyiechali do Kut, gdzie przybyli o godz. 4tey po południu wśród naywiększych okrzyków uradowanego Ludu, który postawił na drodze bramy honorowe z zielonych gałęzi. Po przybyciu swoiem przypuścili do siebie łaskawicy na posłuchanie Woyskowość, Urzędników, Duchowieństwo, Magistrat, a potem raczyli oglądać niektóre płody fabryk safianu. — Wieczorem oświecono miasto.

Wiadomości zagraniczne.

Brazyliia i Portugaliia.

Listy z Lizbony pod d. 4. Lipca donoszą co następuie: „Odebraliśmy tu urzędową wiadomość, że Dominik Józef Martines, założyciel Portugalskiego klubu w Londynie, wyruszył był d. 19. Maia na czele woyska powstańcow Pernambukańskich dla wydania bitwy woysku Królewskiemu, które z Bahii nadciągnęło. Bitwa ta trwała przez dzień cały i obiedwie strony mocno ucierpiały. Dnia 20. Maia, gdy woysko powstańcow pobitem zostało, ocalił się Martines ucieczką z kilku Officerami i 300 żołnierzami. Rząd iego trwał ze wszystkiem 74 dni. Martines ożeniony iest z córką kupca Benito Jose da Costa (a więc nie z Wdową, iak mylnie dawniey donoszono), do którego ona przed tą bitwą powróciła."

„Naczelniey buntu w Pernambuco proponowali z początku Dowodcy blokady kapitulacyę, którą iednakże odrzucono. Wpośród tego czasu gotowali się do ucieczki i wszystkie pieniądze zabrali. Portugalski Jenerał-Porucznik, Ludwik Rego, który z 4000 woyska z Rio-Janeiro wyruszył, przeznaczony iest na Gubernatora Prowincyi Pernambuco. Okręt Le novo Paquete przywiózł własnoręczny list Króla do Członkow Rejencyi Portugalskiey, i do Marszałka Beresforda. Słychać, że Król wkrótce do Portugalii powróci. Ta wiadomość, która ieszcze potwierdzenia potrzebuie, sprawiła wielką radość w Lizbonie."

„Wiadomości, które gazeta Londyńska the Times o osobie i rodowitości Jenerała Ebena, uwikłanego w spisek Lizboński podała, są mylne. Jest on synem Pruskiego Jenerała huzarow Ebena, i był dawniey Rotmistrzem w pułku huzarow Ziethena, czyli Ebena. Aresztuią wciąż ieszcze w Lizbonie i innych miastach Portugalii należące do spisku osoby, i okazuie się, że spisek ten był bardzo straszny."

Włochy.

Do Wiednia nadeszła z Florencyi urzędowa wiadomość z dnia 26go Czerwca, że eskadra Portugalska, do przywiezienia Jey Cesarzowicowskiey Mości Xiężniczki Następczyni tronu zjednoczonego Królestwa Portugalii Brazylii i Algarbii, przeznaczona, po 19sto-dniowey żegludze, dnia 25go t. m. do zatoki Liworneńskiey zawinęła. Ta eskadra pod dowództwem Kontr-Admirała La Fonseca będąca, składa się z dwóch okrętów liniiowych, Jana VIgo o 80 działach i 600 ludzi osady, i S. Sebastyana, o 64 działach i 560 ludzi osady. — Osada okrętowa znaydowała się w naylepszym stanie zdrowia. Jego Cesarzowicowska Mość Xiążę Toskański z N. Rodziną swoią, N. Arcy-Xiężna Marya Ludwika, Xiężna Parmy, tudzież Xiążę i Xiężna Salerneńscy (Królewic obu Sycylii Leopold, i Małżonka iego Arcy-Xiężna Austryacka Klementyna) zamyślali towarzyszyć Xiężnie Następczyni z Florencyi do Liworno.

Wielka Brytaniia.

Do Londynu nadeszły listy z wyspy S. Heleny, pisane d. 15. Maia. Donoszą one,

że Bonaparte teraz częściey iak dawniey wyieżdza, lub wychodzi, i że w ogólności więcey iest widzianym iąk da niey, z czego wnoszą, że zły humor iego się zmnieyszył.

Gazety Londyńskie wiodą z sobą spór o to, czyli Angliia powinna dać pomoc Krajom Niemięckim, a zwłaszcza miastom Anzeatyckim, przeciwko Barbaryyczykom, lub nie. Dziennik Times i inne pisma ministeryalne obstaią za tem i twierdzą, iż Angliia ma widoczny interes, aby handel na całym świecie kwitnął. „Pozwólmy (wyrażaią), iż korsarze szanować będą banderę Angielską; lecz czyliż podobnież uczynią z własnością Angielską, posłaną na obcych okrętach? Jakże często mogliby Anglicy ponosić znaczną stratę na cudzych okrętach, które korsarze chwytaią? Nie iestże to chlubą dla Anglii, iż mnieysze kraie udaią się do niey o pomoc, i że będzie polubownym Sędzią porządku na morzach?“ — Dzienniki opposycyyne oświadczaią się przeciwko daniu tey pomocy i wyrażaią. „Jakże źle w wielu kraiach stałego lądu, wyiąwszy Królestwo Niderlandzkie, obchodzą się z towarami Angielskiemi? Mamyż więc używać potęgi naszey morskiey na obronę zagranicznych okrętów? Spodziewać się należy, iż żaden Minister Angielski nie będzie do tego stopnia zdraycą interessu swoiey Oyczyzny, aby choć iedną uncyę prochu na ten cel poświęcał. Jakże się nam za wszystkie nasze ofiary wywdzięczono? Ledwo uwolniliśmy się od Bonapartego, zaraz cudzoziemcy miotali obelgi na zgubne nasze spekulacye rękodzielniane, i chciwość kupiecką, która się iedynie własnym powoduie zyskiem.“

Niedawno zrobiono w Plymouth nadzwyczayną probę, to iest, iż dwie fregaty za pomocą prostey machiny, bo iakiegoś rodzaiu gąsiora, podniesiono z wody do góry, i na ląd przeniesiono. Za trzeciem doświadczeniem podniesiono okręt Kent 80działowy. Wspaniały ten widok, iak ten ogromny gmach na powietrze wyniesiony posuwał się do lądu, ściągnął niezliczoną mnogość widzów.

Francya.

Dziennik rospraw (Journal des Debats), a z niego Monitor, umieścił uwagi następuiące: „Głęboka spokoyność panuie obecnie we wszystkich stronach Królestwa. Jeszcze nie dawno słychać było o samych tylko poruszeniach Ludu, i o niespokoiach. Bunty przez okropny bicz wzniecane, zdawały się ze wszystkich stron Rządowi, a nawet i samemu porządkowi towarzyskiemu zagrażać. Lecz stałość Króla przez wierny i czuwaiący zarząd wspierana, pokonała wkrótce to pokuszenie się, naykropnieysze ze wszystkich, pod któremi w dawnieyszych czasach tak wiele Rządów zachwiało się, albo upadło. Zadziwiaymy się tu nad dzielnością prawey (legitime) Władzy; lecz poznaymy oraz sprężynę tey dzielności, aby nam za sprężynę do własnego sprawowania się naszego służyła. Moc Króla zasadza się na umiarkowaniu iego; wypływa ona z owey światłey, wielkomyślney i poiednawczey polityki, która tam, gdzie szło o rządzenie Państwem, w którem niesnaski domowe tak długo grassowały, a tyraniia z żelaznem berłem panowała, do żadnego stronnictwa w szczególności nie przywiązywała się, żadnego nie prześladowała, owszem pośrednictwo między wszystkiemi stronnictwami na siebie przyięła, aby ie uspokoić, aby ie wzaiemną względnością natchnąć, i aby ie we wspólny punkt środkowy zjednoczyć; od tey to mowię rostropney, na doświadczeniu wspartey polityki, która, zważaiąc na wielkie odmiany, zaszłe w wyobrażeniach, obyczaiach i stosunkach rozmaitych klass towarzystwa, zdziałała urządzenia stosowne do tych zmian iuż więcey wrócić się nie mogących, a tak zamiast opierania się przemożney władzy czasu, równy z nim krok trzymyła, ażeby dzieląc panowanie iego, takowe zmnieyszyła. Gdy Ludwik XVIIIsty na tron Oyców swoich wstępował, zdawało się bez wątpienia rzeczą bardzo naturalną, i musiało sercu iego zależeć na tem, aby urzędy i dostoieństwa rozdać naprzód odważney, wpośród wszelkich niespokoiów i przywłaszczeń niewzruszoney wierności; alež to była liczba mnieysza, a Król byłby się tylko iednemu, luboć wprawdzie bardzo szlachetnemu i chwalebnemu stronnictwu Królem okazał. Tylko przywłaszczycielska Władza może chcieć bydź Głową iednego stronnictwa, ponieważ iednemu tylko stronnictwu winna iest powstanie swoie. Król winien iest byt swóy kardynalnemu prawu Państwa, owemu to prawu wiecznego rozumu, który dla spokoynego Monarchii utrzymania, przekazywanie dziedzictwa i krzewienie się Władzy naywyższey tymże samym sposobem, iakim się rodzina krzewi, nakazuie. Sprawiedliwość i mądrość przypisywały przeto Jego Królewskiey Mości, aby się z interessem powszechnym, przez który iedynie do dziedzicznego tronu powołanym został, zupełnie połączył, aby tylko ten interes za prawidło polityki swoiey przyiął i z niego powoli wszelkie szczególne interessa, uczucia i widoki zjedno-

czył. Dla tego nam zalecił, i codziennie ieszcze zaleca, abyśmy o tem, co przeminęło, zapomnieli; dla tego obeymuie oycowską miłością swoią wszystkich Francuzow, którzy się z nim powrócili, i widzi w nich tylko obecną ich wierność. Szczęśliwe nmiarkowanie! Ono pozyskało Królowi z ufanie i miłość Ludu iego; ono sprawiło wysokie cenienie prawości (legitimité) w tak wielu nowych pokoleniach, które pod innemi Rządami zrodzone i wychowane, dobrodzieystwa prawego Rządu nie znały. W tem to zaufaniu, i w tey miłości znayduie Król także i niezwyciężoną potęgę przeciwko buntownikom, ktorzyby ieszcze raz o zaburzenie spokoyności publiczney pokusić się chcieli. Postrzegano to dobrze podczas ostatnich rozruchów, które dla tego tylko tak prędko stłumiono, że wszędzie większa liczba Ludu Królowi swoiemu uległą była."

Kapitan Oudin i nieiaki Dumont, o zdradę główną przekonani, skazani zostali d. 17 Czerwca przez Sąd prewotalny Lugduński na śmierć, którą dnia następuiącego ponieśli.

Dnia 17. Lipca skazał Sąd prewotalny Departamentu Rodanu z 2stu buntowników Gminy St. Genis-Laval 2ch na śmierć, 4ch na deportacyę, 6 na więzienie i zapłacenie kary pieniężney; a resztę dla braku dowodow uwolnił.

Sąd prewotalny w Riom skazał d. 12. Lipca 4 buntownikow z Thiers na stanie pod pręgierzem i 5cioletnią robotę.

Sprawa towarzystwa Lwa spiącego, rozpoczęła się w Paryżu d. 20. Lipca w Sądzie Policyi poprawczey, a zatem nie zdaie się bydź wielkiey wagi. Według aktu oskarzenia, doniesiono Policyi o tem towarzystwie ieszcze roku zeszłego, i obwiniano ie, że pod przewodnictwem nieiakiego Helleville (niby to krewnego Napoleona Bonapartego) maiącego lat 27 i będącego czeladnikiem w sklepie, tudzież pod przewodnictwem byłego Kapitana Cugnet de Montarleau, knowało zamachy przeciwko Rządowi Królewskiemu. Przyymowano członkow w pomieszkaniu Hollevilla sposobem wolno-mularskim. Nowoprzyięty prowadzonym był z zawiązanemi oczyma przez różne pokoie, a nakoniec do sali, gdzie mu bagnet do piersi przyłożono, i przed kościeniem (szkeletem) przysięgę wierności Bonapartemu i rodzinie iego wykonać kazano. Więcey się Policya dowiedzieć nie mogła, aż póki Sourdon (uwikłany wspisek tak zwanych patryotow z roku 1816go i skazany na 20letnie więzienie) nie wyznał, że ieszcze w r. 1815stym był na kilku schadzkach, na których radzono, iakby utworzyć korpus ochotników Bonapartego, uderzyć na Tuillerye i znaleźć stronników po Departamentach. Inni ludzie potwierdzili także to zeznanie. Helleville, którego potem badano, powiedział, że r. 1815go utworzył towarzystwo Lwa, nie zaś towarzystwo Lwa spiącego, dla celow dobroczynnych; lecz gdy niespokoyne głowy nie mogły korzystać z zamiarów tego towarzystwa, które i tak potwierdzenia rządowego nie miało, przeto rozwiązał ie i archiwum onegoż spalił. Sourdon zaś zapewniał, że sam słyszał buntownicze mowy Hellevilla, i przypominał, że przy rozwiązaniu towarzystwa postanowiono miewać inne schadzki w szynkowni pod Vincennes, a to za okazaniem kartki, maiącey napis: Podarunek patrotyczny. Sekretarza towarzystwa Cugneta obwinął Sourdon o ułożenie pisma, przypisanego Xięciu Eugeniuszowi. — Uwikłani w tę sprawę, są ludzie nieznaczący, iako to: byli Woyskowi, kupczyki i t. p.

Jenerał Belair wypuszczony iuż z więzienia.

Turcya.

Baron Strogonoff, Poseł Rossyyski przy Dworze Tureckim, otrzymał od swego Monarchy wielką wstęgę orderu S. Alexandra Newskiego; nadesłano także z Petersburga kilka ozdob dla osob należących do poselstwa. N. Cesarz Alexander przyiął podany przez Barona Strogonoffa plan na wyporządzenie Domu, przeznaczonego na mieszkanie dla Posłów Rossyyskich, co, iak słychać, kosztować będzie 5?0,000 rubli.

Kady czyli Dyrektor Policyi w Konstantynopolu, słysząc narzekanie Ludu na zły i drogi chleb, wziął straż policyyną i obeyrzał budy piekarskie. Wielu piekarzy poniosło zwyczayną karę, to iest, iż wszystek chleb, który u nich znaleziono, rozdano ubogim, i zamknięto im budy na cały rok. Wystawiono potem piekarzów na widok publiczny przy oknie budy, i przybito ich gwoździem przez ucho. Stali tak przez kilka godzin w miarę wielkości swoich wykroczeń. Jeżeli który piekarz bardzo wiele zawinił, powieszono go za ucho, tak, iż musiał stać na palcach u nóg. Jeżeli zaś 3 razy występek popełnił, w tym razie ucięto mu głowę. (Gazeta Bruxelska czyni uwagę: iż gdyby Kady Turecki objeżdżał Kraie Chrześciańskie i w nich swóy urząd sprawował, ileżby widziano usz przebitych gwoździami!)